

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przegląd świdnicki

na „Dzienniku Kujawskim” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST” wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 5,25 m., z przesyaniem z poczty do domu 1,65 m., w miejscu 1,25 m., z przesyaniem do domu 1,45 m.

w Austro-Węgrzech 2 korony, w Królestwie Polskim 70 kop. kwartalnie.

Po opłacie (przesyka raz w tygodniu) w Niemczech 200 mk.,

w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Po jedynie egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcję odpowiedzialny
S. JAWORSKI w Inowrocławiu.

Rękopisna

nadesłane do redakcji nie zwracają się, ale się nieszą.

Lasty nadysiąć należy franko pod adresem:
Redakcja i ekspedycja „Dziennika Kujawskiego”
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz pełowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 8.

Inowrocław, czwartek 10 stycznia 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

INOWROCŁAW, 9 stycznia 1901.

Parlament niemiecki odbył się wczoraj pierwsze swoje posiedzenie po wakacjach. Marszałek hr. Ballestrem przewiożł krótkie, lecz jasne i bezpośrednie wypomnienia zmarłemu posłowi św. pr. radcy Mottemu i życzył posłom szczęśliwego nowego roku. Następnie rozpoczął parlament obrady nad ustawą o prawach autorskich.

Pierwsze posiedzenie sejmu pruskiego odbyło się dzisiaj.

Drugi burmistrz Berlina, dr. Brinkmann, spadł w poniedziałek z konia i rany poważne umarły na miejscu. Śmierć jego jest również wynikiem politycznym. Wiedomo, że kiedy niemal wybór pierwszego — lub drugiego burmistrza stolicy Niemiec — podlegała zasada zatargów z rzędem. Berlińska rada miejska wybiera bowiem zwykłe ludzi skrajno liberalnych — których rząd niechętnie tylko powierza. I o zmarłego obecnie Brinkmannu rozmawiał się spór dość długo. Biedak nie dłużej się rozmawiał pieknem stanowiskiem, bo zaledwie kilka dni później. Poprzednio był drugim burmistrzem w Królewcu.

W sprawie chińskiej sprzeczne zdania nadchodzą wiele. I tak podczas gdy urzędownie żąda doniesienia, że pełnomocni chińscy stanowco domagają się złożenia niektórych warunków do wazie niespełnienia tego fajdania, naty rodziły się głosy, zamieszczony Chiński dziennik Times, następujący telegram:

„Na żądanie Cunga ozi oranga cesarz wydał dekret, wzywający Li hung-čzanga i ks. Cianga, aby wrzynali się z podpisem wojennej dyplomacji, dopóki niektóre artykuły nie ulegną zmianie. Chińscy pełnomocnicy odpowiadają jednak, iż zaangażowali się tak, że użyniły już tego nie mogą zapowiedzieć, że note podpiszą cesarską poleczęcią zaopatrzać.

Która z dwóch tych wizji zadaje się na wiarę, trudno zająć osąd. Faktem jednakże jest, że pełnomocni chińscy noty posłów dotyczących jeszczenia nie podpisali. Jeżeli szukamy pokojowej dalej tak powoli toczyć się będą jak dotyczy, to i late minie, zanim wojska chińskie będą mogły opuścić Chiny. A tu rady dnia pobytu ich tamte kosztują krocie!

Z Brunsztel telegrafują, że przedwozorajnych mężczyzn usiłowało wtargnąć do pałacu królewskiego; zaatakowali oni straż i nawet jednego żołnierza zranili. Kiedy nadlesie pomocy prawnej zawsze uciekli. Polityka przedstawiająca poszukiwanie, dotyczy bezkuteczne. Przyznosząc, że chodzi o zasadach anarchizmu.

Pomiędzy Rosją a Persią przeszły pod doń do skutku traktat, który zapewnia neutralność Persji na wypadek zatargów Rosji na Wschodzie i pozwala nawet w wyjątkowych wypadkach na przemarsz wojsk rosyjskich przez Persję. W Anglii wiadomość o tym traktacie było wywołała zaniepokojenie.

Car Mikołaj — jak donoszą z Petersburga — nie opuści rychlej Livadii w Krymie, aż zupełnie odzyska zdrowie.

Z południowej Afryki nie ma dzisiaj wiele nowych potyczek, za to jest cały stos donień o nowych ruchach i pochodach partyzanckich oddziałów Burów w kolonii Przykrojaka. Położenie Anglików pogarsza się z nim każdym. Wojska angielskie nie są w stanie wyprzedzić Burów z kolonii ani nawet zapo-

biedz dalszemu ich zbliżaniu się do stolicy, Kapitału. Na domiar złego Anglia nie może już dłużyć wysiłku na polu walki ani jednego nowego pułku, gdyż wszelkie jej siły militarne są wyczerpane. Rząd angielski liczy jedynie na powrót kolonii. Gdy ta pomoc zawiedzie, będzie dla złe. Wszystko dzisiaj zależy od tego, czy Burmese powiedzie się wywołać powstanie w kolonii Przykrojaka — co tamtejsza ludność holenderska również schwytała za broń przeciwko Anglikom. W kolonii Przykrojaka mieszkańców Holendrów więcej, niż w obu republikach burskich, a chociaż nie są tak wprawni do wojny i tak wojowniczo usposobieni, jak wolni ich bracia z republik, to jednak snadnie wystawić mogą w razie ogólnego powstania — do 100,000 żołnierzy. Jeżeli zaś to nastąpiło, — wówczas możnaby zaatakować Anglii w południowej Afryce rzetelnie ięg jeszcze. To też nie dziwnie, że w Anglii śledzą rozwój wypadków południowoafrykańskich z prawdziwego gorączkowym niepokojem.

• O ks. Grundle, o którego wystąpienie na zebraniu Związku włościennów w Gliwicach donieśliśmy wczoraj — pisze „Katolik” bytomski:

„Ks. Grund jest nam znany z tego, że wstępował jako kapelan w Mikołowie najmłodszy przeciwko kandydatowi polsko-ludowemu w Pszczynie — nasz posegał się tak daleko, że w kościele kazał się modlić, żeby Polak nie przeszedł. Ale Pan Bóg tej modlitwy nie wysłuchał.

• A teraz się skarzy na landrata i innych, że nie chcą urządzić jego zdolności i zasług! Nic mu się agitacja przeciw ruchowi polskiemu nie pomogła, żadnych względów i lask nie przysporzyły, jak się sam na to przed landratem i innymi urzędnikami głośno skarzył.”

Z Austryi.

Jak trudno rządzić w Austryi — to wykazuje następująca tabela.

Posieli dnia 28 stycznia wybrani z kuryli IV i V na 28 stronniców politycznych. W dawnym parlamencie razem z działkiem było tylko 20 stronniców. W nowym parlamencie należą do:

do niemieckiego stronictwa postępowego	4
, rosyjskiego	1
, ludowego	2
do Miodawskich	10
, rosyjskich radyców	3
, konserwatyściów	1
, chrześc. socjalnych	5
, katol. stronictwa ludowego	5
, konserwatywnych Słowenów	8
, liberalnych	3
Stare Rumińskie	3
Młode Rumińskie	1
Stare Ruskie	4
radykalnych Rusów	6
, rosyjskich radyców	2
, socjalnych demokratów	8
, niezależnych polskich socjalistów	1
, polskich demokratów	3
, politycznego stronictwa ludowego	3
, liberalnych Włochów	1
Koła polskiego	1

Jakże tu rządzić... z 28 stronnicami!!

Wiec.

Wspomniany wiec ludowy odbył się w niedzielę w Kisielku. Wiec ten zorganizował ks. Prob. Wiśniowski i w gorących słowach powitał wiecowników, których liczbę dochodziła do tysiąca. Następnie wygłosił jasne sprawozdanie z prac poselskich pan Józef Głębocki. Po nim promowali gozdarz Siejak z Brzostowic i kupiec pan Łukowski z Kisielka — o

potrzebie popierania swoich. Ogromny zapal wylewał następnie przemówienie księdza Wnuka z Brzostowic. Młody to jeszcze kajtan, lecz znany już w Kisielku z występujących na misach i wielkiej miłości ludu. W pięknych, dowcipem okraszonych słowach, dowodził szanowny mówca, kto w naszych czasach prawa jest Polskiem. Nie ten, co wykrzykuje i żąda Polski od morza do morza, ale ten, który obowiązki swoje sumiennie wypełnia jako człowiek, jako członek społeczeństwa, jako wierny syn Kościoła. Uchwalono potem wysłanie telegramu do Najprzewodniejszego X. Arcybiskupa z prośbą o Arcybiskupie. Jego błogosławieństwo i przyjęto jednogłośnie wszystkie rozlucie wice śremskiego z dnia 28 października r. z.

Mowa od tronu.

Tegoroczną sesję sejmu pruskiego zajął wczoraj w zastępstwie Cesarza prezes ministerów pruskich kanclerz hr. Bülow, który odzystał następującą mowę od tronu:

„Położenie finansowe państwa jest stale poważne. Rok rachunkowy 1899 dał tak samo jak poprzednie lata mimo znacznego wzrostu wydatków we wszystkich dziedzinach państwaowej działalności, zanępną nadwyżkę. Można się jej spodziewać i w bieżącym roku. Etat państwa za rok 1901, którego projekt niebałewem panem został przedłożony, uzupełnia równowagę między dochodami a rozchodem. Znaczny wzrost dochodów, uzyskany w zeszłych latach, dozwolił nam uwzględnić w większej części administracyjnych.

Na rozszerzenie i uzupełnienie sieci kolei państwowych i na poparcie budowy kolejek poprosimy państwo znowu o znaczne środki.

Wzrost podatków prowincyjnych, oraz wzrastające obciążenie powiatów i gmin zwraca się niesie poważne uwagę rządu. Naprawa jest tu temu koniecznej, że te ciągły dają się we znaki szczególnego prowincyjnego ekonomicznie staszym i że skutkiem tego położenie rolnictwa jeszcze bardziej się pogarsza. Rząd zamierza przekazać prowincjom na pełne cele dalsze recty państwo, zwłaszcza na budowę dróg; i to jeszcze w ciągu najbliższej kadencji.

Zyczenie odnośnie do projektu kanalizacyjnego z r. 1890, wypowiedziane przy rozmowach zbyt późno, staje się powodem do opracowania nowego, a rozszerzonego planu, przeznaczonego na to, aby potrzebom rozmaitych dziedzin monarchii w dziedzinie gospodarki wodnej stało się zadość, przez budowę kanałów i naprawę koryt rzeczych.

Nowy projekt dotyczący do kanału Ren-Eldy: budowę wielkiej drogi wodnej dla statków kupieckich z Berlina do Szczecina, wykonanie dobrego traktu wodnego między Odrą i Wisłą i dalszą regulację Warty, pozwolącej od ujścia do niej Noteć aż do Poznania, zarządzanie środkami na odparcie powodzi nad doliną Odrą i dolną Hawelą i budżet pogrąbienie Sprewy.

Rząd ubiega, że badania, czy kanał mazurski w ogóle ma być zbudowany i w jakiej formie, dojdą nieopodal do żądanego rezultatu. Istnieją jeszcze pewne wątpliwości — czy kanał projektowany przywróci się do podniesienia Prus Wschodnich pod względem ekonomicznym.

Rząd ma nadzieję, że projekt ten dozna od panów przychylnego przyjęcia.

Sprawa pomieszczeń, mianowicie w okolicach ludnych i przemysłowych, stała się wprost pleką i zająć w tym kierunku potrzebne są szczególnie środki opiekuńcze. Rząd rozbiła

i bada, jakie zarządzenia w drodze administracyjnej są potrzebne, a jakie należałoby przekazać ku uregulowaniu prawnemu, aby niedogodności usunąć lub złagodzić, a mianowicie, aby przyjąć o ile możność pod względem pomieszkani w pomoc ludności ubozszej.

Poślągniecie przedsiębiorstw przemysłowych do ponoszenia wstępnych ciężarów budowy dróg nie zostało uregulowanem ile możliwości jednolitości w całej monarchii. W dziedzinie sanitarnej zajmował będzie panów projekt, który przeprowadzenia ustawy o zwalczaniu chorób zaraźliwych.

Za kilka dni upływu dwa stulecia od czasu, jak powstało królestwo pruskie. Wspomnienie to nakazuje trzymać się mocno i wydobywać to, co w długiej i ciężkiej pracy sławni krewni zaczętkowali dla wielkości i dobrobytu Prus. Na rokach Króla Jegomości egzamin, że sejm monarchii został otwarty.

Tak mniejsiowej brzmiała mowa od tronu. Nowych ustaw antypolskich w niej nie zapowiedziano!

Z praktyki życia.

IV.

Ludowi, ziemi i dzieciom naszym możemy ufać.

Kiedy przed kilkoma laty wyposażona została komisja kolonizacyjna drugą setką milionów marek w celu wykupywania ziemi z rąk naszych i przekształcania jej kolonistów niemieckich, narodowość — tryumfowała nasz przeciwnicy i na wszystkie możliwe melodye, wyśpiewywali nam „finis Poloniae!“

Zoś nam serce krwawiło się — ile razy dziennik donosiły, że ten i ów obywateł z dobrą, ozy zlej woli — zaprzedał w obecze ręce kawałek ziemi ojczyzny. Najwytrawniejsi z naszych stosunków w dzurz zatrwołyli się — bo — wyszajmy to otwarcie — patrząc na upadek ziemian nigdy nie przypuszczali, żeby się znałe mogli ich zastąpić na naszej polskiej ziemi. A tymczasem co s' dzieje? — Oto na zawiadzenie naszej nieufności do ludu polskiego — a wrogom za naszym nie upokorzenie — kolonizacja wytworzyła pośród ludu naszego elementarny ruch — do nabywania ziemi własności. I kiedy robotnicy niemieckie na swojej marzą o socjalizmie, nasi śnia, myślą, wiąz jedyne o kawałku ziemi ojczyzny! — to ofiar, ileż trudu, pracy i znoju podnieśli lud dla pozyskania kawałka ziemi na własność! Kiedy nie dawno rozmawiałem z jednym takim kandydatem do stanu włościańskiego — obecnie jeszcze komornikiem „pod panem“ — opowiadał mi o swoim kapeluszu. Nie mógł się dotorgować malej posiadłości w pobliskiej wiosce, bo go inny podkupił. Kiedy zauważył — że to było przecież za drogo, że tańiej dostanie gdzieś innej posiadłości, on mi na to tylko zauważył: „ziemia nigdy nie jest za droga, jeno ja mam jeszcze za mało pienię-

dzy“. Oto charakterystyczna odpowiedź polskiego robotnika — a takich są całe zastępy, które weszły o wykupowaniu gruntów przez komisję kolonizacyjną obudziła dopiero z letarwą wiekową i wywołała ten ruch elementarny, objawiający się we wszystkich dzelnisach do nabycia za wszelką cenę ziemi na własność.

I oto w oczach naszych sprawdzi się błogosławieństwo Jezusa na tym olszym potulnym ludzie polskim — „błogosławieni ci, którzy nie mają domu, bo będą ludowici i ziemię wierzyć, bo ten lud, który to ziemię uprawi najlepiej, będą znać wartość.“

A kiedy zaczęto w naszych szkołach elementarnych usuwać naukę języka polskiego — znowu oderwały się sztywno nawoływanie wrogów, nis wiem już po który raz zwiastrały nam „finis Poloniae“. — I znowu nam dusza drżała na samą myśl, co się to stanie — jeżeli dzisiaj niewyucza się mowy swej ojczyzny? I znowu nadzieja wrogów rozbila się o te tajemniczo siły ludu naszego — która mu Bóg dałku obronne. W lot zrozumiał lud polski, że to odos wyseleżony przedmiot najświętszym skarbowym jego — wierzy i mowie praojów. — I oż się dzisiaj — ozy chaty nasze zamienili się jak na skinięcie na szkoły, gdzie wieczorami zimowemi — przy lampie petroleowej — uroż matki, ojcowie, siostry i bracia — dzieci oytał po polsku — na książkę do nabożeństwa, na gizelę polską — a inspektorowie się zanoszą z gniewu, bo widzą, jak ich praca idzie na marne.

Ale oto słyszę pesymistów: — nie wszędzie tak s' dzieje — są okolice, gdzie jeszcze nie ma rozpowszechnionej nauki czytania po polsku. Zapewne tam, gdzie ludowi nikt nie dopomoże nawet do otrzymania elementarza, zapisania gazetki — tam ten ruch elementarny wolniej się rozszerza — ale proszę poczekać i przewidzieć lat kilka, a przekona się nawet pan minister Studi i wszyscy jego radzoi i inspektorowie, że z ludem polskim nie trzeba żartować; — raz podrażniony — już nigdy nie będzie miał zaufania do tycia, który i ziemię ukochaną nam pragnie wydzieć i wiare i mowe jostące odebrane.

C' to za rokosaż człowieka ogarnia, kiedy na zapytanie dziecka malego, ozy umie oytał po polsku — usłyszy odpowiedź — matka, ojciec nauczyli mnie czytać — albo osam się nauczyłem. I taki naród ma się wynarodowić, którego lud, prosił robotnika, poczuwały się do obowiązku nauczania dzieci oytał w domu? — J' kieś ni, kochaj takiego ludu, jakież nie pracować dla niego... nie byd dumnym z imienia Polaka?

Ciekawym, czy niemiecki robotnik zna pomimo skóli dzieła swojego Schillera i Göhego. U nas dzisiaj motywem przynajmniej tu pod żaborem pruskim śmiało powiedzieć — nasz lud zna swego Mickiewicza — zna Sienkiewicza, a na sredeczkiach literatury naszej, na Żywotach X. Skargi uczy się czytać i kochać mowe ojczyzny — poczęstością dzieł — reskryptem pruskich ministrów — bodać najlepszych egitarów — którzy umieli dobreć aż do ostatniej

ubogiej chaty robotnika i nauczyć go czuć się Polakiem!

H. N.

Curiosum.

Na olsztynie w tym sklepie zaszedł w zeszłym tygodniu wypadek, charakteryzujący dobrze system pruski.

Pewien człowiek nie umiejac po niemiecku poszedł na olo i przeszedł prośbę swoją po polsku. Na to powiedział mu urzędnik: „Gehen Sie nach Hanau und bringen Sie einen Menschen mit, der deutsch und polnisch versteht, denn ich verstehe nicht polnisch.“ (To znaczy: Idźcie do domu i przyprawidźcie się ozłowicką, który umie po polsku i po niemiecku, gdyż ja nie umiem po polsku.) Człowiek ów nie wyszedł z biura, bo nie znał się. Wtedy urzędnik jeszcze raz powtórzył swoje wezwanie, a gdy i to nie pomogło, przybliżał się urzędnik do tego człowieka i rzekł tak po polsku: „Idźcie do domu i przywiedźcie ozłowika, który umie po polsku i po niemiecku, bo ja nie umiem po polsku.“

Pokażo się, że urzędnik umie po polsku, ale widocznie jest rozkaz, że nie ma załatwiać sprawy za pomocą polskiego języka.

Tyle dozorekaliśmy się ze strony rządu pruskiego za szczerze spełnianie naszych obowiązków obywatelskich, za podatki, za służbę wojskową i za krew przelańską na wojnach.

Poradnik prawnny.

Przedmiot wiadomości i artykułów, czasopism i gabinetów ("bez podania źródła w kolumnie")

(*) Do St. W każdym razie smuzony Pan będzie gospodarstwo i w ogóle osły majątek, tak żony jak swój, żylę Pan żył z żoną w spółnoci majątku, kareż ostatecznie i śrobli podział, już dla tego samego, że Pan przystąpił do sukcesorów żony, gospodarstwo sprzedaje i przewieziony by Pan nie mógł. Góźd przypadać Pan na sukcesorów żony płatna jest sprawiedliwość dla żony, lecz musi być na gruncie zabezpieczenia lub w powiatowej kasie oświetleności skarbu. — Nadmianym, że pręcą psów wojewodnego mająt u należy się Panu takie ośrodki z pozostałą po żonie drogiej polowy. — Jaką ożę Pan po żonie odziedzicza, moglibyśmy Panu wiedzieć dalej powiedzieć, gdy nam Pan wysocegoż ośrodka po żonie.

(*) G. G. 100. Oż gospodarz na raty przystać nie potrafię. Swoja droga powinien był ofarbowany mu sumę pręcą a o rok później mógłby Pana skarzyć. — Wiele robotnika warta, ostatek Panu który z gospodarzy tamte. — Sami te prosimy zaraz odsiedać, a uakale Pan kosztów.

Przemysł, handel, rolnictwo i gospodarstwo domowe.

Walczyć pracę, naukę, zabiegliwością, oświadczenie — popieraając się wzajemnie przedmiot wiadomości i artykułów czasopism i gabinetów ("bez podania źródła w kolumnie")

W sprawie traktów handlowych doacji korespondent „Berl. Tageblattu“ z Rzymu, że książę Herbert Bismarck miał dłuższą rozmowę z wybitnym Włochem Laurenzanem, wobec którego oświadczył, że pomiędzy agraryzami niemieckimi, wielkimi przemysłowymi, a cesarzem niemieckim i kanclerzem Rzeszy przyszło do zu

Wincentyusz otrząsnął się, jak ze snu i zwróciwszy się w kierunku, wskazywanym przez Grekowską, ujrzał Ligę.

ROZDZIAŁ XXI.

Każda kropka krwi zadrała w młodym patrycyuszem na jej widok. Zapomniał o tłumach, o starcu, o własnym zdumieniu wobec tych nie pojetych rzezy, jakie słyszał, i widział przed sobą tylko ją jedyną. Oto wreszcie po wszystkich wysiłkach, po długich dniach niepokoju, szarpała się, zmartwiona, odszalała ją! Po raz pierwszy w życiu dawiodziału, że radość nie się znała na pierś, jak dziki zwierz, i przynieś do siej, eż do utraty oddechu. On, który dotąd siedział, że Fortuna ma niejako obowiązek spełnić wszelkie jego życzenia, teraz zaledwie wierzył własnym oczom i własnoriumu szczęściu. Gdyby nie to niedowierzenie, jego zapalizwia natura mogła go była popchnąć do jakiego nierożwiatnego kroku, ale chciał się pierwnej przekonać, czy to nie dalszy ciąg tych cudów, którymi miał przepchniętą głowę, i co nie dał. Ale nie było wątpliwości: widział Ligę i dzeliła go od niej odległość zaledwie kilkunastu kroków. Stała w pełnym świetle, więc mógł naprawić się jej widokiem, ile sam chciał. Kipiut zsunął się jej z głowy i rozrzuścił włosy; usia miała nieco otwarte, oczy wzruszające ku apostolowi, twarz zasłuchana i zachwycona. W płaszczu z ciemnej wełny, ubrana była, jak dziewczyna z ludu. Wincentyusz jednak nigdy nie widział jej piękniejszą i mimóz całego zamku, jaki w nim powstał, uderzyła go w przeciwstawienni do tego niewolnego niesamobitnego uroku szlachetność tej cudnej patrycyuszowskiej głowy.

(Odg. dalszy nastąpi).

QUO VADIS POWIEŚĆ Z CZASÓW NERONA

Henryka Sienkiewicza.

57)

„I widziałem Go, jako widzieli wszyscy, a On był jako światłość i jako szczególność areszty, bośmy uwierzyli, że zmarły chwast i ze morsa wyszona, góry się w proch obróbi, a Jego chwała nie przeminie.“

„A po ośmiu dniach Tomasz Dydymus wkladł palce w Jego rany i dotykał boku Jego, a potem padł Mu do nóg i wolsł: „Pan mój i Bóg mój!“ Któż mu odpowiedział: „Ileż mnie ujrzał, uwierzyłeś!... Błogosławieni, którzy nie widzieli, uwierzyli!... I te słowa słyszaliśmy i oczy nasze patrzyły na Niego, albowiem był miłością nam.“

Wincentyusz słuchał i działo się z nim coś dziwnego. Zapomniał na chwilę, gdzie jest, po czym tracił czasie rzeczywiste, miarę, sad. Słyszał wobec dwóch niepodobieństw. Nie mógł uwierzyć w to, co starzec mówił, a oż, że rzeczywiście był chyba ślepy i zaprzeczał się własnego rozmumu, by przypuścić, że ów człowiek, który mówił: „Widziałem, kłamai. Było coś w jego wzruszeniu, w jego twarzach, w jego całej postaci i w szeregowych zdarzach, które opowiadał, co czynił niemotliwem wszelkie poszędzenie. Wincentyuszu wydawały się chwile, że ani. Leżał, podziwiał uleszony sum; kopnął latek do latywał do jego nozdrzy; opadł piony pochodeagle, a obok na kamieniu stał człowiek stary, bliski grubo, z drżąca nisco głową, który, dając świadectwo, powtarzał: „Widziałem!“

I opowiadał im wszystko dalej, aż do Wniebowstąpienia. Chwilemi wypozywał, bo

mówiął bardzo szczegółowo, ale czuło było, że każdy najmniejszy szczegół tak wyrył się w jego pamięci, jak na kamieniu. Tych, których go słuchali, ogarnęło upojenie. Poznali głowę kapitury, by słyszać lepiej i by nie urobić żadnego z tych słów, które były dla nich bez sensu. Zdawało im się, że jakaś moc nadludzka przenosiła ich do Galilei, że chodzą razem z uczniami po tamtejszych gajach i nad wodami, że ten emigrant zmienia się w Tyberiadzkie jezioro, a na brzegu, w porannym tuwanie, stoi Chrystus, tak jak stali wówczas, gdy Jan, patrząc z łódki, rzekł: „Pan jesteś!“ Piotr rzucił się wprost, by przedże przypaść do nóg umiłowanych. W twarzach znać było zachwyt bez granic i zapomnienie życia i szczęścia i nieskończoną miłość. Widocznie było, że w czasie długiego opowiadania Piotra niektórzy mieli nadzieję, gdy za począł mówić, jak w chwili Wniebowstąpienia chłopi poczuli zasuwając pod stopę Zbawiciela i przesłaniały Go i zakrywały przed oczyma apostoła, wszystkie głowy podnosząc się mimowolni ku niebu i nastąpiła chwila jakby oczekiwania, jakby owi ludzie mieli nadzieję, że ożekże Go jeszcze, lub jakby się spodziewali, iż zstąpią zaów z pól niebieskich, by zobaczyć, jak stary apostol pasie powierzone mu owe, i pobłogosławią jego i stado.

I dla tych ludzi nie było w tej chwili Rzymu, nie było aralonego Cesara, nie było światłyn, bogów, pogon, był tylko Chrystus, który wypełniał ziemię, morze, niebo, świat.

W odległych domach, porozrzuconych wzdłuż via Nomentana, koguty poczęły pieśń, oznajmującą północ. W tej chwili Callon pociągnął Wincentyusza za róg płaszczu i szepnął:

— Panie, tam, niedaleko starego, widzę Urbanę, a przy nim jakąś dziewczę.

nego porozumienia co do przyszłych traktatów sandiowych. Agrarysuje skaniają się do przyjmania ustępstwa Rosji i żądają tylko 5 marek (?) za podwójny centrum zboża rosyjskiego. W zamian za to Rosja obniży taryfy kolejowe na przewóz naszy i węgla z Turkiestanu, aby produkty te nie osiągały na rynku niemieckim byt wysokich cen. Natomiast wymogli agraryze i wiele przemysłowcy od rządu, że wobec amerykańskiego zarządu przestrzegać będzie polityki celochroniczne. Cło na zboże smerykańskie wynosił dzisiaj najpierw 6 marek za podwójny centrum. Oprócz tego nałożone były maja wysokie dla na bawelnę i produktu przesyłu zagranicznego, wyjmując Włoch. Na zboże włoskie zapewniono nie zostanie podwyższone, bo dowód z Włoch oż. stosunkowo tak mały, że nie potrzebują się obowiązać o wpływ tej godziny. Dowozu na zboże krajowego. Pod tym względem jedynie wywożenie może wpływać Ameryka.

Sprzedaż wielkich dóbr. „Kijewina” dowiaduje się, że wiele uder. Darmu w guberni wołyńskiej, w powiecie dubieńskim, należące do księcia J. Lubomirskiego w Paryżu, zostało sprzedane pp. Engelhardtem za 100,000 rubli. Pośrednio na sprzedaży skróbieli 60,000 rubli.

Ustawa o opedatkowaniu wina musującego przedłożona już została Radzie Związkowej. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 października br. Składa się ona z 20 paragrafów, z których dwa pierwsze jako najważniejsze przesypano.

Paragraf pierwszy br mi.: Musujące (tzw. szampańskie) wino krajowe, o ile wybrana jest z winogron, owoce wino swegoż lub substancji, zawierających wino, podlega opłacie. Wino szampańskie, przekonane na wywoźce granicę, wolne jest od podatku.

Paragraf drugi br mi.: Podatek na wino „musujące”, wybrane z winogronowego wywozu 20 fin. za butelek, za l. tzw. szampańskie 40 fin. za butelek jeżeli nie przekracza jego odbywa się w butelek, 60 fin. Za pół butelek piceł a połowa, za dwie buteleki połowa więcej powyżej opłaty. Jako osią butelek uważa się taka, która ma do 850 szklanek kontynentalnych objętości.

Dalszy paragraf dotyczy sposobu śledzenia opłaty i kontroli fabrykacji wina, obecniego oraz niektórych formalności. Ustawa ta jest wynikiem uchwały, dotyczącej powiększenia marynarzy. Podatek na wino musujące ma stanowić jedno z tych działań, które dają mają dochody na gromkie wydatki na marynarzy. Przykładem na rządzie roczne około 5 milionów marek czystego tytułu. Fabryka szampańska obliczona jest w Niemczech na 12 milionów butelek. Z tego jeden milion idzie za granicę. Ponieważ wino szampańskie pije tylko kleszcz zamontowany, więc szerszy ogół podatku ten nie dotyczy, bo fabrykanie na temu skody nie poniosą. Z tą okazją podwyższa oni ceny zapewnia tak, że podatek zwiększa konsumencję.

Ruch w Towarzystwach

Towarzystwo Śpiewu w Inowrocławiu.

Dziś lekko wypada.

Czarny pieśń!!

Towarzystwo Kupców i Młodzieży kupieckiej w Inowrocławiu.

Dziś w środę godzina 9 km, wieczorem o godzinie 8 r. odbyły się w lokalu posiedzenie Zarządu wspólnie z dwoma na ostatnim zebraniu wybranymi członkami zarządu. Równocześnie utworzono o przybyłe w kwestkach tych członków, którzy mają zamiar przyjęć się do urzędu mianem dnia 26 km, odbyły się mające wizytacyjne.

Prezes. Chelmen. Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowo-wałnego w Chelmiech odbyło się w niedzielę dnia 13ego stycznia br. o godzinie 10 r. po południu w pomieszczeniu p. I Swarz w Chelmech, na której Szw. Chelmek zapraszany.

Porządki obrad: 1) Rz. zaprzecie i przejęcie protokołu. 2) Zmiana ustaw §§ 5 i 29. 3) Odczyt: „Krótki życiorys A. Miechowickiego.” 4) Deklamacja: „Braza Gryfinska.” 5) Zmiana wyboru sądu honorowego. 6) Sprawozdanie komisji teatralnej. 7) Wolne wnioski członków.

Zarząd.

A. Pluta, prezes. T. Z. sekretarz.

Jeszcze czas odnowić przedpłatę!

Wiadomości
miejscowe, potoczne i sprawy bieżące.
INOWROCŁAW, dnia 9 stycznia 1901.

Uczymy dzieci po polsku!

(Telefon Wydawnictwa „Dz. K.”: nr. 304.)

Na pogrzebie w ul. św. Ducha złożyli:
Milewski 1 m., K. Witiusz 3 m., Piwnik 4 m., Małkiewicz 2 m., Orgośki 2 m., N. N. 1 m.

Zjazd okręgowy Towarzystw Przemysłowych. Jak słyszymy, ma się w niedzielę dnia 20 km, odbyć w mieście naszym zjazd Towarzystw przemysłowych okręgu Inowrocławskiego. Na zjeździe tym wygłoszone zostaną dwa referaty, a mianowicie „O najbliższych rokach przemysłu i handlu u nas”. Referent prezes Związku Towarzystw przemysłowych Czypicki z Koźmina — oraz o handlu ludowym — referent p. Wąsowicz z Poznania. Ze względu na natężność obu tematów życzy się, aby na zjeździe ten przybył jak największy rastęp przemysłowców z całego okręgu. Są to zresztą sprawy interesujące tywo nie tylko przemysłowów, ale cały nasz ogólny, więc i nieprzemysłowy, powinni stawić się

dzisiaj. Omawianie i wyjaśnianie wszelkich takich kwestii społeczno-ekonomicznych posiada w dzisiejszych czasach wielką dla nas dobrość. — W tym wypadku zresztą zamieszczam ujęcie Zjazdu będą mogli położyć pozytyczne z przyjemnością, gdyż w dniu Zjazdu odberda się dwa przedstawienia Teatru poznańskiego w mieście naszym, po drugiem zaś przedstawieniu — jak słyszymy, zabawa — która dla godz. 18 odbędzie się w Teatrze Towarzystwa młodych przemyślano.

Bliższe szczegóły podane zostaną później.

— Na rzecz pogorszającej się ujęcie sw. Duchu odbyły się jutro w oświetkę na sali hotelu Basta przedsiębiorstwa amatorskie. Odgrana zostanie piękna sztuka Seewera „Dla świętej ziemi”. Tak sztuka sama, jak i przedstawienie powinny zapewnić salę zupełnie, tom bardziej, że ja się dowiaduję — w przedstawieniu tem wspaniały udział dobrze wyprowadzili amatorzy. Założamy też gorąco do udziału w ten dobroszynnym dziale.

Towarzystwo młodzież katolickie, pełniącą rozwijającą urzędą dnia 13 stycznia na sali parafialnej swojego wydziału publiczny którego dochód przeszedł na cele dobroczynne. Odgrana będą sztuki: 1) „Bitożek”, komedia w dwóch aktach, ułożona poezją Kościelskiego przez A. Korzeniowskiego. 2) „Sjesta w gatelu kabibatu”, wesoła komedia w jednym akcie, oryginalny dialog 3) „Pijak w tramie”. Po przedstawieniu odberda się zabawa z tańcem.

„Towarzystwo młodzież katolickie” ma na celu kształcenie i umorainanie naszej młodzieży mianowicie „szczególnie”, i sel ten spełnia bardzo skutecznie z wielkim pozytykiem dla całego ogrodu. To też spodobało się mnóstwo, że publikość nie pokazała młodemu amatorom tego Towarzystwa poparcia i uznania i nie zgromadziła się jaknakolijej. Będzie to zachęta i bodźca dla młodzieży!

— **Koncert świąteczny** w sali Wilhelma Wilhelma Burmistrza w mieście naszym dnia 16 km już rozpoczęły się świątostan. Pokup na biletach wiele. Rzadkośc jest wszystkim amatorom artystycznych muzyki zapewniać się w biletach, gdyż łatwo zabrakną ich małe. Dotychczas jutro podobno zaczyna się kolejna.

— **Łojewo.** Arrestowano tu służącą Michalinę W., po której zamordowała nienubie swego dżedza.

— **Pogrom na tajemnicu Towarzystwach** wśród gimnazjalistów polskich nie ustaje, chociaż nikt w istnieniu tych towarzystw nie wierzy. W dzisiejszej „Gaz. Tor.” otrzymy:

„Ni poprzestając na śledztwach, przeprowadzonych przez nadzorców gimnazjalnych, wdrożono teraz śledztwo sądowe. Stało się to przynajmniej w Toruniu, gdzie dzisiaj we wtorek z rana siedziały śledziny, w towarzystwie dwóch polityków, rowidłowa mieszkańców gimnazjalistów Polaków i to rewidoval, kiedy ich w domu nie było, zgłoszonych do rodzin, których oświaty: „By Pan pański obwiniony jest, że należy do tajnego Towarzystwa”. Oszwycie nie znaleziono śladów jakiegokolwiek tajnego związku, zabrano tylko dala Mieklewicza itp. To gonity wywoływały wśród młodzieży gimbazjalnej wiele rogorzyczeń i oczywiście budzą samowiedzę narodową, węczęczącą dla naszej sprawy skidliwa nie są i motywem żamia powiedzieć: „Rzwidluje choćby codziennie!»

— **W Łobżenicy** umarł przedwojski lekarz Niemiec dr. Elert. Dawniej był to zawsze priory tydu lekarza. Polak lekarz, dopiero od kilku lat wyrządził go Niemiec, z powodu, że lekarz Polak zupełnie zaprzestał praktyki. Działarze polscy co prawda nie wiedzieli, że arsztasza okolicz jest zupełnie polska i mieszka w niej wiele góparzów Polaków. Bilety chcieli, Polak miałby praktykę.

— **Teruń.** W Gronowie wiadomo się, że dzisiaj o godzinie 10 r. po południu w domu rodzinnego dziedziców tamtejszych Wolffów rzuciły się śremy kradzież wokół ozdob, jakie włożono im do grobu — między innymi drogość pierścionek brązowy. Pan Wolff wyznaczył 100 marek nagrody temu — kto dopomóc mu do wyjaśnienia zbrodzień.

— **Lubiewo.** W niedzielę rano dnia 23 km. zmieniono w stajni zajętej p. Limparskiego wózownie N. bez życia. Była tam na nagoły pieprzka, a jaszczora poprzednio wieczora widziano ją tarasującą się w bloce. Także to konie pieprzka. Pochowano temu działy pieprzka na miejscu zbrodzień.

— **Nakło.** Jaką niewiastę z Królestwa przybyła do składu A. Rubena i przy wypłacie za towar podała 100 dolarów papierowych z prośbą, aby jej pieniądze wyniesiono i należytoduro uregulowano. Kupiec wydał jej 400 mk. Teraz dopiero wykazali się, że 100 dolarówka jest podrobiona. A Rubin wyznał 50 mk. nagrody temu, kto wiek wieku owa kobieta.

— **Września.** W Królewskiej Nowej wsi spaliły się pełne stóp stodoły gospodarza Szubny. Wiadukt po nosi ogromną skadę, gdyż jedynie budynki miał zabronione i do tego bardzo nisko tylko.

— **Smętawy.** Dnia 3 km. zdarzyły się w Otorowie okropne wypadek. 10 i 15 lat synów gospodarza Mielskiego pojechali do pokłosiego stanu po wodę wozem, na którym ustanowiono były biecki do wody. Nagle konie spadły i w szalonym galopie pobiegły drogą ku żywłowi. Młodzacy skłopili się z wozu i oddaliły cieki rany, z których wy jednak zapewne wylewy. Tylna cręg woza się ederwała i z reszta popadły, konie dały. Na przedpolem wózwoz skończył się wciąż jaszczora starzysza chłopiec, który kierował koniami. Tego ostatniego zatrzymano później w bliskości folwarku Kamionki jako trup strażniczki piekarskiej. Czaszka była rozbita, mózg a nie wylew.

— **Chodzież.** W restauracji „Zum Kreishaus” — zasadzili się świdrem węglanym stolica Stanisława Przybylska z Gorzowa. I ona da ogromną lby postawiła na nosie w swojej spisanej garniturze z rozpalonymi węglami. Rano zatrzymano ją niewidzącą.

— **Wieś Polaków,** należących do parafii św. Piusa w Berlinie odbył się w niedzielę przy oświetleniu około 250 osób. Pierwszy mówiący p. Glinka, wykazywał, że Polacy nie doczynią, w kieliszu św. Piusa równouprawnienia. Przypominał Jaszczora klikańskim mówów i waszyngtonowskim Polaków, aby samochody nie germanizowały swych dzieci. Zaszczerbiony, że wszelkie wiele i zebrań nie pomaga, żeż Polacy nie będą sami energicznie przeprowadzać swych interesów i nie będą się domagali, aby w kościele traktowano ich tak samo jak Niemów. W końcu przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dniu 6 stycznia parafianie z parafii św. Piusa ubiegają się, wobec oświetlania nie krańca Państwa, jakim niemieckim katolikom pod względem polskiego nabóstwa, wypełniania obrządków katolickich oraz stosoowania wynagradzania organizacji i opłaty wydatków na święte mszały. Wiecie domaga się, aby do końca kościoły ustąpiły wszelkie powody do skarg i ostatecznie odpowiedzialność katolickiego parafialnego.

„Nie wiem i nie pamiętam, ozy umiem jut' ozyć, gdy ucozo mnie mówiące wózki historyczne Niemcowie. Chociaż wówczas jeździły po Ossorkiem i po innych bliskościach, jak Sieniawski „odwiaty i smutny” — innymi słowy: oryginalny był rozerwan. Potem rozpał moja wyobraźnię R. binson Cruse i swajarski. Marzenie mojego było ostateczne na bestiologiczne wypole. Te wróżenia dziedziczone zmieniały się z czasem w chec i zmieniały do połowy. Parzyły to zdaniem po ozyści w życiu artystycznym. T. z. zasadą katolika, która wywarła na mnie nadzwyczajne wrażenie, było ilustrowane życiem Napoleona. Od chwili jej przeszczepiania obolało mnie ból wokół biodra.

Pragnienie to przetrwały cały wiek dziesięciu i nawet iż z pierwszej młodości.

Zdawało mi się, że na polu bitew moja zyskała prawdziwą sławę — i mimo tego w myśl wstępnej do jakiej szkoły wojskowej.

Przypuszczałem jednak, że pochodzi od powieści wojskowej, który rozbudził się we mnie późno, ma swą przyczynę w tych właśnie czasach i wróżenach.

Od dziesięciu pięciu lat wierzę i tworzę prozą, ale właściwie mówiąc, jak dziedzic, nie marzłam o zawodzie wyłącznie pisarzem. Przytak do tego, jakże same przesze — jakby troche z tego powodu, że inaczej był nie mogło. Jakoż, jakkolwiek oglądałem w moich powieściach świat nie malej ludzi od Napoleona lub Molierego, obyczaje jasne i niezły Europejczyk nie groził.

— **Walka z swoim.** Do portu w Maryieli zawiązał w tych dniach stek „Aust ala”, z kilka olejek rannymi oficerami i podoficerami francuskimi, którzy należeli do oddziału, zatknego w dniu 2 października r. z. skutkiem nieporozumienia przeciw wojsku jednorożemu. Niewykluczone, że sztandar, który należał do tego oddziału, wyleciał w powietrze. Sztandar, który nad garszką żołnierzy miał komendę, natrzał żołnierzom schronie się za mur. Okazało się, że żołnierze wojsk jednorożnych, wzięli Francuzów za wojaków chłopskie i zaczęli strzelać. Poznali się, żołnierze żołnierzy, wojaki żołnierzy, wszyscy Francuzów — mówią żołnierz — da mamy do czynienia z sprzymierzeńcami i postanowiliśmy atakować nie odpleśnie, ale zwieńczyć zawiornobie. Żołnierz zranili się na ziemi, straszysza dawała sztaki, waszyngtonie naprzódno! Żołnierz Renaudan padł trupem; kula strzałkowa mu zaszczała. Ja dostalem postrzał w nogę, zmarły Ondry, ranny dwukrotnie, ruszył się znowu na stanowisko. Tymczasem wojsko sprzyjające, zblizły się karabiny, ruszyły na nas padem. Dzielno w ostatniej chwili, gdy miano już kłud, atakując poznali przyjaciół. Przerzecili padali nie kolana, wołając: „Ależ to Francuzi! Na Bogal cośmy zrobili! Niezrozumiałe było f. ktem; co się stało, tego nie można było odwrócić. Liczba zabitych doszła do 4, rannych zaś było przeszło 20. Wszyscy ranni strzymali od rąk sprawionych złote medale wojskowe.

— **Kalendarz.** Jutro, w oświetkę, dnia 10 stycznia, Mars. w. i Jul. m. — w kalendarzu zwiastunkowym Dubrowskiego. Wszędzie słonec o godz. 8 mln. 10 — zachód o godz. 4 mln. 05.

Od Redakcji.

Panu M. w Mogilnie. Sprostowanie przyjęte momentalnie od cielego Zarządu klubu, a nie od pojedynczego członka. Według prawa sprostowanie winno zawierać jedynie suche,ścięte ręczowe zaproszenia reakcji mówiące podanych faktów — a nie wyższe polemizacje. Ponieważ nadesłane nam sprostowanie warunkiem tym nie odpowiada, proszę go nie uwzględniać.

Ostatnie wiadomości.

Pekin, dnia 8 stycznia. Patrol niemiecki napotkał pod Szehaskiem na 3000 osób oddział Chińczyków, wakutek którego cofnął się do Luipingu. Wzmocnieni polskimi Niemcy zaatakowali Chińczyków, zdobyli szatę ich bagażu, zabrały działo i rozproszyły cały oddział. Chińczycy stracili 200 ludzi, Niemcy jednego poległego i 4 rannych.

Ogłoszenia przyjmuję się tylko do godz. 10-tej rano; później już tylko do nocy następującej.

Księgarnia Dziennika Kujawskiego poleca

kieszonkowe,
pugliaresowe,
scleenne,
kartkowe,
terminowe,
rolnicze,

Kalendarz Kujawski

— i inne. —

Szanownym PP. Obywatelom ziemskim
wrzyczamy uwagę na wydane nakłady Kasiego naszej przesię:
miesiąc wybrany z tona Towarzystwa rolniczo-gospodarcze
skiego, wzorowo utworzone

Rejestr gospodarcze:

Kontrakt roczny służbowy	0,20 mkr.
Książka marek ubezpieczenia	2,50
Kwiaty	2,50
Książka odstawna mięsa	0,30
Manual kasowy	7,50
" zbożowy	2,50
Obronsznik	2,00
Report Inwentarza żywego	libra po 0,80
Raccord zbożowy	0,60
Bian inwentarza martwego	2,50
" żywego	8,00
Wykaz najmu w luźnych arkuszach	libra po 0,75
Zapisy robocziny	2,50
II (wielkie Folio)	6,50

Zajmują rozmaito. (Sprzęt zboża, Zasób, Stan nawozu, Przychód sztucznych nawozów, Dochód i Rozchód r. m. małych produktów Nasiona, Udzój mięsa, Wykaz stanowienia i t. p.) 2,00 mkr. Zasluga i ordynaria 3,00

Wszystkie powyższe rejestr są trwały oprawne zawsze na sklepie. Na przesyłkę upraszczają dotyczące w miarę odległości 25 lub 50 fen.

Księgarnia i Drukarnia „Dziennika Kujawskiego.”

Działalność dnia 9-go stycznia o godz. 5-tej rano
raszą w Bogu po średnich i średnich czerpiących
naszą najdroższy syn

Bolesław Gostański

w 5 tym roku życia. (116)
Ostateczny w olejku antraugie po grzebanie

Rodzice.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę z Kaplicy na
Cmentarzu o godz. 8 po południu.

Inowrocław, dn. 9. 1. 1900

PARCELACYA.

W Czeszewie (pow. Wagrowski), stojące koled z Gule
ina do Nekta — Współc. poczta w mieście, również ko
łecie) za na sprzedaż parceli z budynkami i załatwianiem od
męg pośwery. Ziemie bardzo dobre, z obfitem in
st i torfem. (3819)

Celem chętnie parceli i zawieranie punktacji zgła
ś się może każdego czasu do Zarządu dominiańskiego.
Lisowskich informacji udziela na życzenie

Bank Ziemięski w Poszaniu, ul. Wiktorii 2.

W laskach Lubiszynskich sprzedaje się
dla dnia

drzewo budulcowe, porządkowe,
drugi brzozowe, brzezine

1 wszelkie drzewo opałowe pieńki, kupy
drągi i gałęzi.

Zgłoszenia przyjmuję

[Zarządzenie w Kapiu p. Łabiszynem.

Bank Ludowy

EIG. m. u. H. w Strzelnie
przyjmuje za 6 miesięcy, wypow. po 4%/
za 3 miesiące, wypow. po 4%/
depozyta za 8 dniowem wypow. po 3%/.
Wysokość depozytu

Hotel Basta.

W poniedziałek, dnia 21 stycznia, wiecz
o godzinie 8-miej:

Jednorazowy koncert artystyczny
skrzypka virtuosa pena

Willy Burmester,

w wspólnictwie pianisty pensa

Meyera Mahr.

Program i bilety: Miejsce numerowane 3 marki,
miejsce do stali 1,50 mkr. Bilety dla uczniów 75 fen.
Do nabycia poprzednio u pan Elfydy Düvel. Ulica
Zygumuntowska.

Ostrzenie (szlifowanie) wszelkiego rodzaju nożyce,
brzytew, sezykiry, noży stołowych, rzeźnickich oraz mięśniów do kawy,
także wszelkie reparaury tychże wykorzystywanych do la
mistrz szlifierski Leo Pohl, ul. Maja Fryderyka 2.

Sztuczne zęby,
plombowanie, rwanie zębów,
zatrucie nerwów, przeszciba
nie szorów niedogodnych itd.
Ceny, jak wiadomo, są
bardzo niskie, a wykona
nie jaka najlepsze. (3977)

J. Bormann.

Rynek nr. 25.

Węgle

pojęcia wprost i kolejni odstęp
kozusni franko w dom, ceny
do 1,30 mkr., takie detailek
z domu estr. po 140 m. praca
nie zamówienia. (105)

Wład. Cywiński.
Ulica św. Duša nr. 83.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Hydronica, 8 stycznia (Branżowa, aby bardziej
praktyczna, iloraz tow, podlegając jakof 145-150 m
południ. tow. 000-000 mkr. Zysk po podlegając jakof
125-130 m. Jęzierskie podlegając jakof 125-132 mkr
tow. tow. słodowy 135-140 m. Groch na pa
137-142 m., groch do gotowania 170-180 m. O wie
124-132 mkr.

Wroclaw, dnia 8 stycznia 1900. Branżowa dla
miej komisji targowej.

naj. naj. naj. naj. naj. naj. naj.
na 100 kilogramów gorący tow. fredni tow. dobrzy tow.
m. f. m. f. m. f. m. f. m. f. m.
szynka biała 13/00 13/80 13/60 14/00 14/60 15/4
szynka żółta 13/00 13/80 13/60 14/00 14/60 15/8
szynka 12/30 12/50 13/80 14/00 14/10 14/4
szynka nowy 12/30 12/50 12/70 12/90 13/50 14/00 15/0
Groch - Wiktoria 18/00 18/00 20/00 21/00 22/00 23/00 23/0
Groch 13/70 14/20 15/00 16/00 17/20 17/70 17/7

Działalność telegramy giełdowe.

BANK BAŁTYKU, Gdańsk.

New York, d. 8 stycznia 1901.	Kurs z d. dzienn. po prz popr.	Kurs z d. dzienn. po prz popr.
szekosz. oszczędz. loco	0,62%	0,62%
szekosz. na styczeń	0,81%	0,81%
Nak. loco	2,80	2,80
Kukurydza na listopad	0,44%	0,44%
szekosz. fair. sf. (Mun.)	4%	4%

Hamburg, d. 9 stycznia (s. giełdy rannej)

Cukier surowy basia 88° Rendement transito fob. Hamburg incl. wózek	9,25
Tendencja: spok.	
na styczeń	9,27%
na luty-marzec	9,42%

na kwiecień-maj	9,55
na sierpień	9,82%

Gdańsk, dnia 9 stycznia 1901.

Cukier surowy basia 88° Rendement transito franco Nowy Port incl. wózek	9,10
Tendencja: spok.	
na styczeń	9,10
na luty-marzec	9,15

na kwiecień-maj

na sierpień

Za reklamy, inseraty i d. redakcja
odpowiedzialności nie przyjmuje.

Do końca średnich wyco
wilej. mniej zaniosć pół ro
one dziesięciu ederne na in
ne przewarto.

H. J. Lesz Gąbrowski,
Zgoda na przyjmowanie

Hankiewicz,
Plac K. K. w B. na lawo
wilej.

Polecamy naszym sklep
wydany na rok 1901 (1855)

Kalendär kartowy
irk zwany

, , Bis upi

Do nabycia we wszystkich
wielkich księgarńach, skle
bach artystycznych i sklepach

S. Bendetewicz i Sp.
Placów.

Kostiumy

angielskie,

plaszcz

i zaklewy

wykonuje starannie podleg
u Państwa, firm, sklepów, p

Panienki chętnie wy
wyciągają dobrej krawiectw
przyjaciół i rauki. (113)

J. Dimmich,
krawiec domowy

Ul. Omentarza nr. 1.

każdej z jednej
na et. wiegostwo

wrózowany kryp

na co usuwa pewno. Krupa

Tutejday kryp. nowy

wieczornego wypadków. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy donoszą

uproszczony, 14 z dalej dzialej

szym złożonym. (118)

Szanownej Państ

bieżnosz. miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wieczornego wypadku. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy donoszą

uproszczony, 14 z dalej dzialej

szym złożonym. (118)

Szanownej Państ

bieżnosz. miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku nr. 2 (1860)

szekosz. na bieżącej miasta

Inowrocław i okolicy

wyszczególniało. Usz

wej tworo. Krupa Techobu

nielatwyj. Szukaj podobno
ny h. Przedstawy Tuchol

szukaj po 1 mkt. do naby

ju o F. Kurowskiego

nowy rynku